

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 13 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Słup „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwńskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
 POBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 9.
 SZARAKOWSZCZYNA, M. Almdel, skład apte. „Wzrost”.
 WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Wyprzedaż starych zabawek

Podejmuję dyskusję z temi wyrazami Brzozowskiego, które rzucił pos. Niedziałkowski. Wiem jakie były uczucia leadera socjalistów, tej nielicznej w Polsce partii reprezentującej małopolszczyński światopogląd, jakie były jego podniety do nazwania tego, co mówił prawdziwy żołnierz niepodległości wyprzedaż zabawek. Pocieszmy się tem, że trzydziści, że czterdziści lat temu, dla ludzi ulegających wpływom Marxa „staremi zabawkami” były hasła niepodległości, hasła bytu państwowego Polski. Teraz pos. Niedziałkowski mówi o zabawkach, ponieważ płk. Sławkowski o honorze, mówi o orderach, a na to wszystko pos. Niedziałkowski patrzy się oczyma tej komсомоłki, która nie chciała mi wierzyć, kiedym jej na statku, płynącym z Niżniego Nowogrodu do Samary opowiadał, że w Polsce zdarzają się jeszcze pojedynki i sądy honorowe, tak się jej to wydawało odległe, tak odeszłe w wieki turniejów, lub przynajmniej żabotów, czy Puszkiniowskich piasków. Taksamo jakaś nielężna entuzjastka Boya z uśmiechem się skrzywiła na wyraz „moralność” — wyda się jej przestarzałe. — A jednak takie uśmiechy Niedziałkowskiego, czy tej komсомоłki, czy takiej reformatorki obyczajów będą płytkie i powierzchowne, bo pojęcia honoru, tak jak moralności, jak prawa żyć muszą w każdym społeczeństwie, bez nich życie zbiorowe ludzkie nie jest do pomyślenia, może się czasami zmieniają formy zewnętrzne, ujawniające życie tych pojęć, conajwyżej zmieniają się ich nazwy.

Pan Niedziałkowski nie rozumie potrzeby stworzenia siły, która by o państwo dbała.

Odziedziczyliśmy Ojczyznę po zaborcach i wewnątrz społeczeństwa posiadamy warstwy: a) patriotyczne, b) indyferentne, c) takie, których obojętność skłania się, albo przechodzi w wyrażnie w wrogość dla państwa polskiego.

W Niemczech rozmawiałem z młodym wyborcą:

— Już trzy razy w życiu głosowałem — powiedział mi ten młodzieniec.

— Za kim?

— Pierwszy raz głosowałem na Thalmanna.

— Fui, — wyrwa mi się.

— Wszyscy moi koleźdy głosowali na Thalmanna. Drugi raz głosowałem na Hindenburga.

— A po raz trzeci?

— Ależ naturalnie, na Hitlera.

Oto co nazywam indyferentyzmem politycznym. Od komunisty do Hitlera po przez cesarskiego feldmarszałka, to skoki zbyt wielkie, aby znamionowały obecność przekonań politycznych. Takie masy wyborcze, są jak woda, można ją pchnąć, aby obracała koła młyńskie, może sama paść się gdzie chce i zalać rozległe bagna. Niewątpliwie nie mieć, lecz więcej jest u nas tego indyferentyzmu, politycznego, niż w Niemczech. Niewątpliwie nie jest on siłą, której z ufnością oddać można losy państwa. Oddać mu państwo, to tak jak puścić okręt na fale bez steru, to zdać państwo na losy przy-padku, na uzależnienie od tego, kto głośniejszy na wiecu wrześnie. Próbowaliśmy tego systemu przed 1926 r. Wiemy do czego nas zaprowadził.

Ale oprócz tego wielkiego indyferentyzmu politycznego i państwowego, który w Polsce posiadamy, mamy całą warstwę, już nie obojętną, lecz wrogo do państwowości polskiej nastrojoną.

To są fakty, z którymi trzeba się liczyć. Temu indyferentyzmowi politycznemu, połączoneму z niedającymi się bliżej określić ani obliczyć wrogimi wobec państwa nastrojami, przeciwstawia się wprowadzenie, dopuszczenie do głosu obywateli o patriotyzmie wypróbowanym.

Czy warstwy patriotyczne u nas się

kończą na kawalerach orderowych? — zapyta niejedyn. Czy — powtórzmy za prof. Estreicherem — nie jest patriotą urzędnik, nauczyciel, ksiądz, dobrze sprawujący swe obowiązki.

Ależ oczywiście. Każdy z nas rozumie, że poza kawalerami orderów znajduje się mnóstwo najlepszych patriotów, tak jak każdy rozumie, że niejedyn posiadacz krzyża Virtuti Militari, zmienił się od czasów swoich heroicznych, zaniedbał się, rozpił, rozniechlujnił. To wszystko jest ludzkie, arcyludzkie. Tylko przecież muszą być jakieś granice stalowe, jakieś tamy, które przeszkodzą jednej i drugiej fali, ale które wskazywać będą zasady, tendencje, orientacje. Płk. Sławkowski połączył wypróbowanie patriotyzmu z aktem czynnym, z patriotyzmem heroicznym. Jest to wskazane na najwyższym, najczystszy cenzus patriotyzmu. Wszyscy się mogą do niego dociągnąć, do niego wywyższyć. Trzeba pamiętać, że zasada piękna nie wyklucza pojedynczych złych skutków, lecz zasada zła wyklucza możliwość jakichkolwiek skutków dobrych.

Sto czterdzieści dwa lata temu, szukano w tejsze Polsce także siły, która by w morzu rozpryskiwanych wół ludzkich, kierować mogła państwem. Znaleziono ją w królu i to było treścią konstytucji 3 maja. Dziś tak się konjunktura polityczna ułożyła, że monarchia jest zależna od woli jednego człowieka. Nietylko bez jego zgody, lecz bez jego inicjatywy, monarchia w Polsce szansa nie posiada. Natomiast stworzenie tej siły, tego zastępu obywateli w patriotyzmie wypróbowanych jest możliwe, opowiedział się za tem sejmowy klub najlicniejszy, posiadający większość w obu Izbach. Przez poczucie odpowiedzialności za państwo, imieniem tego, że patriota powinien dla dobra państwa robić to, co zrobić się da, co jest możliwe do przeprowadzenia — powinniśmy dołożyć wszelkich wysiłków, aby program płk. Sławki został zrealizowany. Cał.

P. S. Rozlegają się pytania, dlaczego prawa polityczne orderowych kawalerów ograniczono tylko do dwóch orderów, dlaczego nie rozciągnięto tego na inne polskie ordery: na „Polonia Restituta”, „Krzyż Zasługi”. Należy pamiętać że „Polonję” nadaje rząd: jest to order zwyczajny, którym — tak jak to jest we wszystkich krajach — rząd rozporządza według swego uznania. Nagradza nim najzasłużeńszych, ale rząd jest odpowiedzialny za to, kogo się za takiego najzasłużeńszego uważa. Natura dwóch wymienionych przez płk. Sławka orderów, jest zgoła inna. Są to jakgdyby order zamknięte. „Virtuti Militari” można zdobyć tylko podczas wojny, a zasługi wojenne wymykają się z pod kontroli politycznej rządu. Według nowego statutu tego orderu, tylko Wódz Naczelny i nikt inny nie będzie miał wpływu na obdarowanie tym orderem. „Krzyż Niepodległości” to także order zamknięty. Otrzymała go, względnie otrzymała go pewna ilość osób na podstawie dokumentów historycznych, lecz nie będzie można nadać w przyszłości, nie można go oderwać od historii walk o niepodległość. Argument, że pos. Arciszewski odrzucił Krzyż Niepodległości, jest po prostu głupi. Czyn posta Arciszewskiego nie przekreślił tego, że tysiące prawdziwych patriotów ten order otrzymało.

Teraz jeszcze odrobnie polemiki osobistej. W ostatniej swej gazecie, pos. Niedziałkowski pisze o „dworskich entuzjastach” mowy płk. Sławki i mnie pomiędzy tych dworzan zalicza. Stawia więc pod znak zapytania szczerść i entuzjazm, z którą o ostatniej mowie płk. Sławki piszę, widzi tu dyscyplinę klubową. Kilka tygodni temu napisałem szereg artykułów o polityce zagranicznej. Nie wiem, czy były one tak „dworskie” i czy „entuzjastyczne”. Sądzę, że man prawo zdziwić się, że tego rodzaju oskarżenie spotkać mnie mogło.

Rewolucja wojskowa na wyspie Kubie

ULTIMATUM ARMJI. — PREZYDENT MAHAO USTĄPIŁ.

HAWANA. PAT. — Zbuntowane oddziały garnizonów Castillo de la Fureza i fortcy Cabana pod Hawanę zajęły wczoraj wieczorem obie twierdze. Powstańcy wyrazili zgodę na zalecenia generała Herrery, szefa sztabu generalnego i nie uciekają się do aktów gwałtu.

PARYŻ PAT. — Przyczyną rezygnacji prezydenta Machado było wypowiedzenie pokoju politycznego na Kubie i zapobieżenia interwencji Stanów Zjednoczonych. Przywódcy powstańców zwrócili się do narodu z wezwaniem do utrzymania pokoju, pragną bowiem uniknąć gwałtów. Sytuacja w Hawanie jest napięta.

Armia kubańska wystosowała do prezydenta Machado ultimatum, domagając się jego ustąpienia do godz. 12 w południe. Ludność zawiadomiono, że prezydent przyrzekł to uczynić w ciągu najbliższych 24, bądź 48 godzin i że mianowany będzie prezydent tymczasowy.

WYBUCH W TRAMWAJU

HAWANA PAT. — W tramwaju, wiozącym policję i wiernych rządowi urzędników nastąpił wybuch bomby, ukrytej pod ławką. 4 osoby zostały zabite, 25 jest ciężko rannych.

HAWANA ZAJĘTA PRZEZ WOJSKO

HAWANA PAT. — Szef sztabu generalnego wydał rozkaz zajęcia miasta przez wo-

jsko. Po ulicach miasta krąży liczne patrole. Na murach i ścianach domów rozwieszono liczne zarządzenia władz wojskowych, grożące surowymi karami za jakiegokolwiek usiłowania zakłócenia porządku publicznego. — Szef tajnej policji plk. Jimenez, który był postrachem za czasów prezydenta Machado, został zastrzelony przez żołnierzy, wówczas, gdy ranił człowieka, który głośno wyrażał swą radość z powodu zakończenia rządów Machado.

NA CZELE RZĄDU GEN. HERRERA

HAWANA PAT. — Sekretarz stanu Ferrera oświadczył, że gabinet dotychczas nie podał się jeszcze do dymisji. Kontrpropozycja kubańska, która będzie przesłana Stanom Zjednoczonym, przewiduje natychmiastowy urlop prezydenta Machado. Z chwilą przyjęcia tej kontrpropozycji nastąpi ogłoszenie na zwisła jego następcy, który został już wybrany. W międzyczasie na czele prowizorycznego rządu stanie minister wojny Herrera. — Tego rodzaju załatwienie sprawy nie podoba się armii, która pragnie ustąpienia prezydenta Machado i dokonania w ciągu 60 dni nowych wyborów, gdyż w razie udania się Machado na urlop, następcą jego pełnić będzie funkcje prezydenta przez czas nieokreślony.

INTERESY AMERYKAŃSKIE

PARYŻ PAT. — „Le Temps” omawiając w artykule wstępnym kryzys na Kubie, pisze między innymi — że ciekawą rzeczą do zanotowania jest fakt, że ruch rewolucyjny przeciwko prezydentowi Machado, skierowany zwłaszcza z początku przeciwko policji, i podporządkował się interesom amerykańskim, i w ostatecznym rezultacie kończy się mediacją Stanów Zjednoczonych, która posiada wszelkie cechy interwencji w sprawy wewnętrzne Kuby.

MINISTER OŚWIATY NOWYM PREZYDENTEM

mi przeciwko kandydaturze gen. Herrery na stanowisko prezydenta republiki kubańskiej wysunięto nową kandydaturę — ministra oświaty publicznego i sztuk pięknych Ospeyda i Ortiza. Kandydatura ta spotkała się z przychylnym przyjęciem wszystkich stronnictw politycznych. Tymu, zebrane na ulicach miasta, na wiadomość o zdecydowanym ustąpieniu Machado i kandydaturze ministra oświaty na stanowisko prezydenta zaczęły radośnie manifestować na placach i przed gmachami publicznymi.

W niektórych miejscowościach manifestacje przerodziły się w rozruchy. Tłum zdemolował klub parter rezydencji prezydenta Machado. Podpalono redakcję dziennika „Demal de de Cuba”. Wojsko aprobowalo nominację nowego tymczasowego prezydenta. Z fortecy w Hawanie na wiadomość o nominacji dano 21 strzałów armatnich. Wobec rozruchów, — które pomimo surowych zarządzeń wybuchy w mieście w chwili ogłoszenia nominacji nowego prezydenta, ambasador Stanów Zjednoczonych Welles skomunikował się z władzami wojskowymi, zwracając uwagę na konieczność jak najszybszego opanowania sytuacji.

TELEGRAMY

POZAR NAJWIĘKSZEJ FABRYKI LIN

ESSEN PAT. — W znajdującej się na pograniczu niemiecko - holenderskim największej fabryce lin w Vlaardingon wybuchł pożar, który zniszczył tę fabrykę doszczętnie. Szkody wyrządzone przez pożar przekraczają pół miliona guldów holenderskich.

GRANICZA LUDZKIEGO WYSŁIKU

HAMBURG PAT. — Słynny biegacz fiński Iso Hollo w wywiadzie w tych dniach udzielonym prasie zagranicznej złożył ciekawe oświadczenie co do przypuszczalnych, jego zdaniem, granic wysiłku ludzkiego w biegach. Granicami temi być winny: na 3 kilometry — 8 min. 08 sek., na 5 km. — 14 min. 10 sek., na 10 km. — 29 min. 30 sek.

ZAWODY STRZELECKIE W TALLINIE

TALLIN PAT. — W dniach 19 i 20 b. m. odbędą się w Tallinie pierwsze międzynarodowe zawody strzeleckie ochotniczych organizacji PW. W zagranicznej weźmie udział zawodnicy Estonii, Łotwy, Finlandii, Szwecji i Polski. Każdy kraj reprezentowany będzie przez drużynę 5-osobową. Reprezentacja Polski wyjeżdża w najbliższy poniedziałek z Warszawy jako zespół Związku Strzeleckiego. — Kierownikiem ekspedycji jest plk. Bobrowski — zawodnicy: mjr. Stawarz, kpt. Borzęcki, kpt. Gościwiec, ppor. Matuszak, sierżanci Kwapiszewski i Dąbrowski.

LOTNICY WŁOSCY ATAKUJĄ REKORD FRANCUSKI

RZYM PAT. — Prasa włoska donosi z Nowego Jorku: lotnicy de Pinedo, attache włoski w Argentynie oraz Verniero d'Annunzio przygotowują się do lotu transatlantycznego. Odlot ma nastąpić za 10 dni. Zamierem lotników włoskich jest pobicie rekordu światowego na dystansie w prostej linii, ustanowionego przez lotników francuskich Codosa i Rossiego.

WALASIEWICZÓWNA W BRUKSELI

BRUKSELA PAT. — W piątek wieczór przybyła do Brukseli samolotem z Kopenhagi Walasiewiczówna, zaś koleją przybyła z Polski Wajssówna. Obie w dniu 13 bm. startowały w Brukseli w międzynarodowych zawodach. Walasiewiczówna jest w doskonałej formie. Pierwsze treningi na stadionie bruckelskim zadowoliły ją i zgłosiła udział w następujących biegach: 100 metrów, 200 metrów i 300 metrów, w skoku w dal z rozbiegu. — Wajssówna weźmie udział w rzucie dyskiem i pełniącym kul.

Stan wyjątkowy w Estonii

TALLIN. PAT. — Wskutek nieodpowiedzialnej akcji pewnych żywiół i rozwiewania alarmujących wiadomości, zagrażających spokojowi publicznemu, rząd ogłosił stan wyjątkowy. Wszystkie organizacje byłych kombatanów jak również organizacje młodzieży

komunistycznej zostały rozwiązane. Władze wydały zarządzenia, mające na celu kontrolę prasy, zebrani publicznych. W dniu wczorajszym został skonfiskowany organ byłych kombatanów.

Niebezpieczeństwo przewrotu w Irlandji

PARYŻ PAT. — Korespondenci prasy wieczornej donoszą z Dublinu, że sytuacja w Irlandji jest w najwyższym stopniu napięta. De Valera zabronił wszelkich manifestacji, zapowiedzianych na dzień jutrzejszy, łącznie z defiladą „niebieskich koszul” przez ulice Dublinu. — Do stolicy stale przybywają oddziały wojskowe. Wszystkie punkty strategiczne zostały obsadzone.

LONDYN PAT. — Z Dublinu donoszą, że irlandzki minister sprawiedliwości ogłosił iż: każda odbycia parady niedzielnej przez oddziały „niebieskich koszul”. W kilka godzin po

ogłoszeniu rozporządzenia gen. O'Duffy cz. znajmili, że w interesie pokoju i porządku społecznego postanowili odwołać paradę. Natomiast 20 sierpnia mają się odbyć obchody w poszczególnych hrabstwach Irlandji. De Valera motywuje decyzję rządu tem, że „niebieskie koszule” dążą do obalenia instytucji parlamentarnych przy użyciu siły.

Mimo oświadczenia gen. O'Duffy niebezpieczeństwo rozruchów w zupełności nie minęło, gdyż pociągi z „niebieskimi koszulami” w dalszym ciągu napływają do Dublinu.

Wspaniałe powitanie eskadry włoskiej

RZYM. PAT. — Eskadra gen. Balbo szczęśliwie wodowała w Fiumicino o godz. 18.30. Wiadomość o powrocie eskadry atlantyckiej elektrykowała Rzym. Lotnicy wyładowali we Fiumicino wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy, salw armatnich i ryku syren okrętowych. Powitał ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwowi. Mussolini ucałował gen. Balbo i dokonał przeglądu załogi eskadry, poczem wraz z lotnikami wyruszył w otwartych samochodach do Rzymu.

Przy starożytnym braniu Porta Capena uformował się orszak z lotnikami na czele, który przeszedł przed łukiem Konstancyntyna. Tu zwycięzców powitały salwy artylerji oraz dzwonił historyczny dzwona na Kapitolu, rozbrzmiewającego jedynie w uroczystych chwilach.

Na ulicach, którymi przesuwal się orszak, ustawiły się organizacje młodzieży faszystowskiej i byłych kombatanów, tworząc ze sztandarów rodzaj huk, pod którym

orszak przechodził. Jezdnia na Via del Intero pokryta była liściami laurowymi, a na specjalnych masztach powiewały flagi. Lotnicy udali się na Kapitol, gdzie złożyli wieńce przed grobowcem Nieznanego Żołnierza, poczem przeszli na plac Wenecji, gdzie złożyli wieńce przed bramą króla Wiktora Emanuela.

Na placu Weneckim ustawiono naturalnej wielkości model hydroplanu „Savioia Marchetti” na którym lotnicy włoscy dokonali dwukrotnego przelotu nad Oceanem. Na placu Colonna umieszczono olbrzymią mapę, na której lampkami elektrycznymi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry. Po drugiej stronie Tybru na wzgórzu Janiculum umieszczono olbrzymi świetlany napis „Dux”, widzialny na odległość kilkunastu km. Oświetlono również reflektorami wszystkie budowle starego Rzymu, poczynwszy od łuku Konstancyntyna i Colososse aż do Forum Romanum i forum Trajana.

Wojna z Arabami w Maroko

CASABLANCA. PAT. — Dalsza akcja pacyfikacyjna Średniego Atlasu, w rejonie Djebel Badou napotkała na silny opór ze strony ukrywających się tam dysydentów. Pomimo tego oporu i nader ciężkiego, czasem wprost niedostępnego terenu, akcja pacyfikacyjna rozwija się pomyślnie, przynosząc coraz to nowe zapewnienia lojalności ze strony dysydentów. Naogół w ostatnich 3 dniach złożyło broń wyrażając lojalność przeszło 500 rodzin w różnych operacyjnych stercach. Nie-

zasadniczy i że dopiero obecnie wiceminister Car wraz z kilku znawcami prawa konstytucyjnego przystąpi do opracowania projektu nowej konstytucji. W rzeczywistości jednak według uzyskanych przez nas autorytatywnych informacji zreferowany przez wiceministra Car'a projekt jest już od dłuższego czasu całkowicie skodyfikowany i z dniem znawców prawa konstytucyjnego z punktu widzenia prawniczego stanowi piękny wzór przejrzystości i konsekwencji.

Dokoła projektu konstytucyjnego B.B.W.R.

WARSZAWA (tel. wł.). Na tle projektu konstytucyjnego BBWR, którego zasadnicze tezy wyłuszczył płk. Sławkowski kolportuje się w prasie opocyjne szereg pogłosek i komentarzy w większości swej absolutnie pobawionych podstaw. Tak np. jeden ze wczorajszych opocyjnych dzienników stwierdza, że projekt konstytucyjny zreferowany przez wicemarszałka Car'a w dniu 2-go b. m. na posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych senackiej i sejmowej stanowi tylko zbiór te-

zasadniczych i że dopiero obecnie wiceminister Car wraz z kilku znawcami prawa konstytucyjnego przystąpi do opracowania projektu nowej konstytucji. W rzeczywistości jednak według uzyskanych przez nas autorytatywnych informacji zreferowany przez wiceministra Car'a projekt jest już od dłuższego czasu całkowicie skodyfikowany i z dniem znawców prawa konstytucyjnego z punktu widzenia prawniczego stanowi piękny wzór przejrzystości i konsekwencji.

Współpraca B. Rolnego z B. Akceptacyjnym

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w Banku Rolnym odbyły się obrady zjazdu dyrektorów oddziałów i naczelników wydziałów Banku Rolnego. Tematem obrad była sprawa rozpoczynającej się współpracy Banku Rolnego z Bankiem Akceptacyjnym w zakresie wy-

korzystywania pomocy skarbu państwa przy układach z dłużnikami oraz w sprawach udzielania kredytów akceptacyjnych. Zjazdu wi przewodniczył naczelny dyrektor Banku Rolnego p. W. Stanisławski.

Tragiczna próba balonu stratosferycznego

BRUKSELA. PAT. — Balon stratosferyczny Cosynda w czasie próby przed lotem został poddany ciśnieniu 2 atmosfer. Powolka balonu nie wytrzymała ciśnienia i balon eksplodował. Prof. Cosynda siłą wybuchu wyrzucono został kilkadziesiąt metrów w górę i tylko cudem uniknął śmierci. Konstruktor balonu odniósł ciężkie obrażenia, a jeden robotnik został zabity. Wyprawa stratosferyczna została odwołana i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materiału, użytego do balonu.

Trocki nie szuka kontaktu z Litwinami

PARYŻ PAT. — Trocki nadesłał do jedego go ze swych przyjaciół depesze, wyjaśniające że dotychczas nie próbował nawiązać kontaktu z Litwinami lub którymkolwiek z agentów rządu sowieckiego. Wszystkie informacje, podane na ten temat w prasie, Trocki kwalifikuje jako fałszywe.

Największa miejscowość w najmniejszej republice



Miasteczko Canillo, największa miejscowość w republice Andorze. Miniaturowe to państwo — jak donoszą depesze — przeżywa obecnie ciężki kryzys.

BRZUSZEK I MELODJA.

Sukcesy Polaków na Jamboree

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Lódzki tygodnik „Prawda”, obok różnych kwestyj politycznych, jak na przykład...

Gdy człowiek przekracza pięćdziesiątkę i kształty jego ciała pod wpływem zachodzących w organizmie początków procesu starzenia...

Okazuje się, że brzuszek jest owocem przekwitania. W jaki sposób tworzy się i dojrzewa ten gorzki owoc starości?

Brzuszek starszego pana spowodowany jest wzdęciem i napięciem powłok brzusznych. Podściółka tłuszczowa jest na brzuchu, wbrew powszechnemu mniemaniu, zwykle raczej niska...

Ćwiczenia polegają przede wszystkim na przyciągnięciu się ponownie do zapomnianego już, a normalnego, wypięcia brzucha, podczas wdychu i wciągania go podczas wdechu...

Zbytne wyjazd zagranicą! Zbytne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju!

Giełda warszawska

Z DN. 12 SIERPNI

WARSAWA PAT. — Na rynku prywatnym dolary 6,58, dolary złote 9,02, ruble złote 4,78, czerwienie 0,95. Bank Polski płaci za dolary 6,50, za przekazy 6,53, za dolary kanadyjskie 6,10.

Pożyczka budowlana 39,15 — 39,20 w piątym, dolarówka 49,50 w piątym, inwestycyjna 51,75 (kurs orientacyjny), stabilizacyjna 51,75 w piątym, 51,875 w żądaniu. — Starachowice 10,10 — 10,25 w tranżakcjach. Pożyczka Dillonowska 69,50 — 70. warszawska 43,50 — 43,75, śląska 47,50 — 47,25 (kurs orientacyjny).

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że w dniu 12 sierpnia otwarty został ul. WIELKIEJ 28, tel. 15-92 pod firmą BŁAWAT POLSKI MAGAZYN SUKIENNO-BŁAWATNY pod osobistym kierownictwem znanego na terenie Włnska kapt. p. Józefa Domagały...

Mona Liza

To dzieje dwóch lat od 1911 roku do 1913-go. Wszelkie ten wypadek dobrze pamiętają, bo wtedy sensacje zdarzały się rzadko i mówiono o nich długo. Z paryskiego Louvre'u ukradziono wspaniałe arcydzieło Leonarda da Vinci „Mona Liza”. Obraz zaliczony do największych arcydzieł naszego globu, nie posiadał właściwie ceny. Bezczenna wartość i basta. Takich obrazów niewiele jest na świecie.

Paul Maurand, który oglądał zbiory Morgana w Now-Yorku, zachwycony następnie tautensztem muzeum przyrodniczym, wykrzyknął w swej książce: „Odbabym wszystkich Rembrandtów świata za jaja Dyznoaura, przywiezione z pustyni Mongolskiej”. Ale przeziwimo, Amerykanin, który w początku bieżącego stulecia, przybył z Now-Yorku do Paryża, tak się zachwycił obrazem Leonarda da Vinci, w galerji Louvre'u, że postanowił ten obraz zdobyć za wszelką cenę. Oczywiście nie można mówić dosłownie o „wszelkiej cenie” czegoś, co ceny nie posiada. Zapłacił więc nie administracji Louvre'u, a szacuje złodziej. Obraz ukradziono. Po...

Kalejdoskop przeżyć i zdarzeń jest tu na 4-tem Jamboree tak różnorodny i różnobarwny, że trudno ogarnąć wszystko. Można tylko w wielkim skrócie szkicować pewne rzeczy, uwypuklając i podkreślając najdonioślejsze.

Blisko tysięcy obozów, a w nich około 40 tysięcy skautów. Już to samo daje niewyłącznie mnogość materiału. A przecież na tem dopiero nie rozwija się szereg imprez, akcji, wydarzeń, zjawisk, które pomyślane na skalę światową, mają swoją głęboką myśl, dają możność powstawania bardzo wysokiej skali wzruszeń i przeżyć.

Polska wyprawa stała się ośrodkiem zainteresowań wszystkich, najpopularniejszym zawołaniem stał się okrzyk „czuwaj!”, a postawa naszych harcerzy jest tak pierwszorzędna, że budzi podziw i uznanie. Defilada polskich drużyn wywołała żywiołowy entuzjazm, nasze sztywne podziwiane są i oklaskiwane niestannie, wyprawa polska była jedną tego rodzaju wyprawą. W obozownictwie przodujemy wszystkim. We wszystkich konferencjach bierzemy czynny udział i z głosem naszym coraz więcej się liczą. Onegdaj odbyła się zbiórka skautów, mających więcej niż 20 lat służby skautowej. Wzięło w niej udział 79 ludzi, z Baden Powellem na czele, z czego na Polskę (jedną z 50 narodów na Jamboree) wypadło 13-tu. (Wilno i Nowogród reprezentował drużynowy Romuald Kawalec). Na konferencji Rover - skautów (starszych harcerzy) najwięcej było polskich działaczy, a referat wygłosił druż. Piłkowski. Na podwieczorku wydanym przez obóz polski na cześć Banden - Powella było 200 delegatów z wszystkich 50 narodów i kilka tysięcy ludzi. Nasze tańce ścigały masy ludzi, którzy manifestują głośno swój zachwyt. Podwieczorek na cześć prasy skautowej i korespondentów urzędów w polskim obozie („Słowo” reprezentował drużynowy R. Kawalec) wypadł nadzwyczajnie. Aż 200 harcerzy wnoszą na ramionach wielki maszt i składa go na ziemi.

Ukazuje się kolumna marszowa, składająca się z 200 harcerzy. Każdy z nich niesie flagę o barwach narodowych. Zrywa się burza oklasków, ale wnet cichnie, bo oto na środku areny dzwonek jakiegoś misterjum dokonywać się zaczyna. Flagi rozpływają się, zalamują, wydłużają, zakręglają, płyną dalej, aż wreszcie zlewają się ze sobą, by utworzyć zamknięty krąg. To granice państwa polskiego wyznaczają ta białą - szkarłatną linię. Czuje się jak szkarłatna krew krąży w żyłach, czuje się serc własnych głośno bicia i z zapartym oddechem czeka się na to, co dalej nastąpi. Speaker gigantofonów wyłumaczył. Zrywają się oklaski. I nikt nie spostrzegł się, jak stanął pośrodku „państwa polskiego” wysoki maszt. Postawili go nasi harcerze z blyskawiczną szybkością. Zagrali fanfary. Orkiestra, orkiestra polskich harcerzy gra hymn narodu wy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zrywa się z miejsc kilkudziesięciotysięczna rzesza ludzi, wnoszą się w górę ręce, bo oto po maszcie pnie się ku górze Orzeł Biały, rozpościerający swe skrzydła na sztandarze obywateli. — Już zawisł na szczycie. Słychać tłumione z trudem kłanie. Serce zamario, lzy płyną po twarzy. Chwila ciszy i zrywa się huragan oklasków, okrzyków, ktoś obok nuci: „Jeszcze Polska nie zginęła”, a sztandar polski po wiewu zwycięsko na maszcie i daje świadectwo prawdziwe. Polska wielka i silna, Polska żyje i pracuje niezłomnie, a jej Orzeł na straży granic stoi. Zbrałi się ze wszystkie mi narodem, dla dobra ludzkości gotowi są wiele uczynić, ale na straży granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej twardo stoją i zawsze stać będą!

Jeszcze publiczność nie ochłoneła z wrzania, nie ustały jeszcze okrzyki: „Eljen Polska!”, „Czuj, czuj, czuwaj!”, „Brawo!”, a już coś nowego działa się poczyna, coś co potęguje entuzjazm tłumy. Na arenę wpadają...

Kontynuujemy nader ciekawe reportaże mówiące o nadzwyczajnym, jak na naszę pojęcie, wyłudzeniu się rolnem Francji. Tam nieopaczalność rolnictwa, tam nożycie cen wydały z siebie konsekwentne, choć złowroczne owoce.

Parę głębi na wieży kościelnej, owca beczką z nudów, cicha fontanna romańska i troje dzieci — oto wszystko, co żyje w Castellet, tak mi się przynajmniej wydaje.

Obchodzę kościół, w murach głęboko szczerzy, pomniki cementarza rozrywają się w gruz. Idę ulicą prowadzącą do poczty, po bokach dwa porządne domy, ile się nie myślę, wszystkie opuszczone. Przywykłem do tego rodzaju wrażeń, lecz nie chcę wierzyć swym oczom. Liczę, sześćdziesiąt domów jest bezsprzecznie opuszczonych. Szukam kogoś, który mi powiedział coś o tem wszystkim. Na placu majstruje przy samochodzie p. C., jeden z ostatnich właścicieli w tej okolicy. „Nie myli się pan?” — odpowiada na moje zapytanie — „jest tylko 15 domów zamieszkałych. Przed wojną były tu dwie piekarnie, dwa szynki, sklep spożywczy, a dziś nie ma już nic. Kościół bez księdza od 1913 roku, w roku 1900 było tu przeszło 300 mieszkańców, przed rokiem 1914-ym 150-ciu. Teraz zaledwie 60-ciu. Castellet pustszalo szybko już przed wojną, nie na skutek odpływu do miast, lecz poprostu dlatego, że małżeństwa nie miały dzieci. Dziś, liczba urodzeń procentowo wzrosła w porównaniu z rokiem 1914-ym, lecz bliskie miasta przyciągają młodych. Ziemia nie jest tu zresztą dobra, nada je się tylko pod uprawę zbóż, a pan wie, jak to się opłaca, jak to prowadzi do bogactwa! Teraz wogóle opłacają się tylko ziemie, dostepne dla maszyn!”

„Czy widzi pan jakiś sposób powstrzymania dezercji chłopów?” — pytam. Mój nowy znajomy odpowiada mi, że takiej siły nie ma, jest tu przecież i woda i elektryczność i poczta. „Ludzie idą tam, gdzie widzą: zysk, wygodę, łatwość życia, no i pewność”. Saint Martin - de - Castillon było niedgdyś sporem miasteczkiem, świadczą o tem piękne...

w galopie wozy wiozące harcerzy w stroje narodowe przyodziałych. Stroje regionalne. Stroje wszystkich ziem. Barwne przepiękne stroje. Lecą czapki w górę, wznoszą się w górę drobne ręce dziewczęce. To dank za owoc. To nawijanie kontaktu z publicznością, nie ustającą wyrażać głośno swego zachwytu i swojej życzliwości i swojej sympatii dla kraju, który się nazywa Lenguel. Orszak. Po bieglu pod maszt. Tak barwna grupa, że oczy się śmieją do niej. Tańczą krakowiacy. Orkiestra gra. Gra w sercach radość, dumę, szczęście, publiczność szaleje. Sztandar polski powiewa na szczycie masztu. Śląsk tańczy — górale tańczą. Publiczność przypytuje w takt dźwięków muzyki bije oklaski w takt muzyki, pieśń radości, pieśń triumfu przepływa przez dusze polskich harcerzy na wszechświatowej arenie zgrupowanych.

ROMUALD KAWALEC.

Zakończenie zlotu

BUDAPEST. PAT. Drużyny harcerzy polskich opuszczają Gödöllö w dniu 13 i 14 b. m.

50 harcerzy udaje się na zaproszenie harcerzy czechosłowackich do Pragi. GDANSK. PAT. Harcerze polscy w Gdańsku spotkali się w Gödöllö na Węgrzech z niemieckimi harcerzami z Gdańska. Niemiecy harcerze gdańscy, składając wizyty harcerzom różnych krajów, przybyli również i do harcerzy polskich, gdzie specjalnie serdecznie przywitani są z grupą harcerzy polskich z Gdańska.

Harcerze polscy i niemiecy z Gdańska wracają wspólnie do Polski, przybywając do Krakowa 15 b. m. o godz. 19-tej. Również oddział młodzieży gdańskiej, spędzający wakacje w obozie Umca w Mszanie Dolnej, — przybędzie do Krakowa o godz. 18.40, spotykając się z górnkami polskimi i niemieckimi z Gdańska, przybywającymi z Węgier. Wieczór 15 sierpnia i cały dzień następnego obie grupy spędzą w Krakowie, zwiedzając zabytki, po czem udadzą się do Wieliczki.

W Krakowie harcerzy niemieckich i polskich przyjmować będzie sztafeta harcerzy krakowskich. Młodzież polska i niemiecka z Gdańska wyjedzie z Krakowa o godz. 22.00, — przybywając następnego dnia do Gdańska. Z ramienia Senatu na spotkanie młodzieży wyjeżdża do Krakowa sekretarz prezydenta Senatu Streiter, z ramienia zaś komisarza generalnego w Gdańsku — reterent prasowy Tarowski. Z obozu w Mszanie Dolnej nadeszła wiadomość, że gdańska młodzież niemiecka czuje się tam bardzo dobrze wśród młodzieży polskiej.

Wyludniająca się Francja

Nie będziesz chłopem

Kontynuujemy nader ciekawe reportaże mówiące o nadzwyczajnym, jak na naszę pojęcie, wyłudzeniu się rolnem Francji. Tam nieopaczalność rolnictwa, tam nożycie cen wydały z siebie konsekwentne, choć złowroczne owoce.

Parę głębi na wieży kościelnej, owca beczką z nudów, cicha fontanna romańska i troje dzieci — oto wszystko, co żyje w Castellet, tak mi się przynajmniej wydaje.

Obchodzę kościół, w murach głęboko szczerzy, pomniki cementarza rozrywają się w gruz. Idę ulicą prowadzącą do poczty, po bokach dwa porządne domy, ile się nie myślę, wszystkie opuszczone. Przywykłem do tego rodzaju wrażeń, lecz nie chcę wierzyć swym oczom. Liczę, sześćdziesiąt domów jest bezsprzecznie opuszczonych. Szukam kogoś, który mi powiedział coś o tem wszystkim. Na placu majstruje przy samochodzie p. C., jeden z ostatnich właścicieli w tej okolicy. „Nie myli się pan?” — odpowiada na moje zapytanie — „jest tylko 15 domów zamieszkałych. Przed wojną były tu dwie piekarnie, dwa szynki, sklep spożywczy, a dziś nie ma już nic. Kościół bez księdza od 1913 roku, w roku 1900 było tu przeszło 300 mieszkańców, przed rokiem 1914-ym 150-ciu. Teraz zaledwie 60-ciu. Castellet pustszalo szybko już przed wojną, nie na skutek odpływu do miast, lecz poprostu dlatego, że małżeństwa nie miały dzieci. Dziś, liczba urodzeń procentowo wzrosła w porównaniu z rokiem 1914-ym, lecz bliskie miasta przyciągają młodych. Ziemia nie jest tu zresztą dobra, nada je się tylko pod uprawę zbóż, a pan wie, jak to się opłaca, jak to prowadzi do bogactwa! Teraz wogóle opłacają się tylko ziemie, dostepne dla maszyn!”

„Czy widzi pan jakiś sposób powstrzymania dezercji chłopów?” — pytam. Mój nowy znajomy odpowiada mi, że takiej siły nie ma, jest tu przecież i woda i elektryczność i poczta. „Ludzie idą tam, gdzie widzą: zysk, wygodę, łatwość życia, no i pewność”. Saint Martin - de - Castillon było niedgdyś sporem miasteczkiem, świadczą o tem piękne...

domy, pozostałe są średniowiecza, przed wojną, miało ono jeszcze tysiąc stu mieszkańców, dziś zaledwie pięćdziesiąt. Trzy są podobno powody kurczenia się ludności: niska stopa urodzeń, siła atrakcyjna miast i niepewność urodzajów. Jak w całej tej okolicy uprawia się tu tylko zboż, a to przynosiła deficyt — pozostaje drzewo migdałowe, lecz to rodzi obficie raz na pięć lat.

Na pagórkach pasą się stada owiec, oto jedyny sposób, w jaki wykorzystywane są opuszczone ziemie.

Górna część miasta ma wygląd tragiczny. Wspaniałe fasady, za któremi niema nic, straszny widok ruiny, rozpadających syna i kamieni, drzwi powyrwane. Tylko oberżynie figowce, winogrody i róże pnące rozweselają tę pustkę.

Śmierć zapanowała i ściele sobie łożo. Pozostali mieszkańcy schronili się przed nią do niższej części miasta, przy drodze. — O zmroku zapalają się w tem odludziu lampy elektryczne. Dzwon z katedry głosi Anioł Pański. Ostatni wyciąga wyciąga swą ostatnią szklankę w ostatniej otwartej kawiarni. — Cień zapada nad pustką, do rana będą tu luźne nocne ptaki i niesamowite koty, pies bez pański gonić będzie wieczną marę.

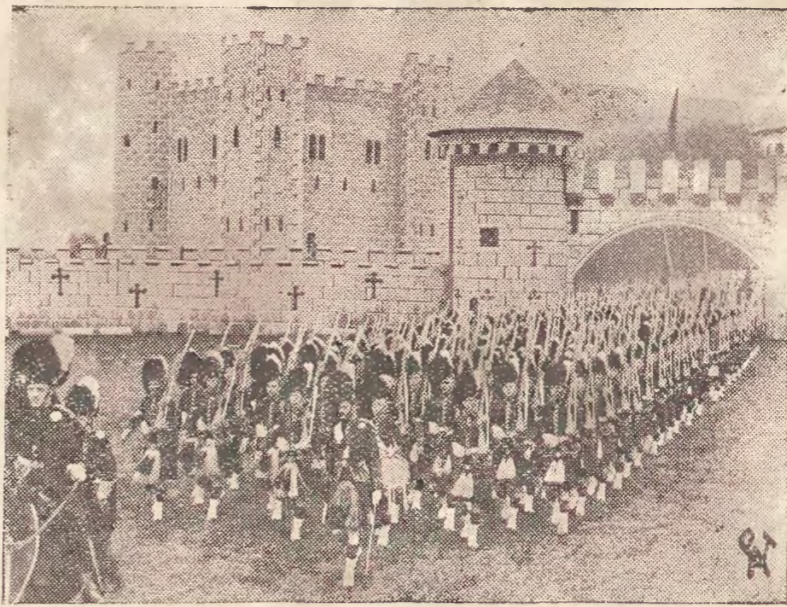
Przyjeżdżam do Caseneuve w sam czas, by podziwiać zadziwiający sylwetkę gotyckie go kościoła dużych rozmiarów i przedwiejnej czystości linii, to jeden z najpiękniejszych jakie spotkałem w czasie mej długiej wędrówki.

Czy nie byłoby niedyskrecją spytać urząd ochrony historycznych budynków, czy kościół ten figuruje w spisach? A to, co zostaje ze wspaniałego feudalnego zamku czy choć też jest zapisane?

U stóp wieży zamku na kamiennej ławie pali fajkę pocztywie starzec, ten nie ma już złudzeń.

„Przed pięćdziesięciu laty” — opowiada mi: — „było tu sześćdziesiąt mieszkańców, dziś naliczylibym z trudnością dwustu. Starzy umierają, młodzi odchodzą”. Tu zwraca się...

Parada wojsk szkockich



Batalion wojsk szkockich w paradnych uniformach defiluje na placu przed zamkiem w Adlershat w Southampton, miejscowości znanej z dorocznych manewrów wojskowych.

Odjazd kombatantów francuskich

WARSAWA PAT. — Wczoraj o północy odjechali z Warszawy bawiący tu byli kombatanci francuscy. W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie goście francuscy zwiedzili Wilanów i zabytki Warszawy. — Wczorajem w sali klubu urzędników państwowych odbył się bankiet pożegnalny, gromadzące około 300 osób. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień, Imieniem Fe-

deracji PZO0 przemawiał jej prezes generał Górecki. Dalej zabierali głos charge d'affaires francuski, konsul polski w Strassburgu, kierownik wydziału Alfred Baner. W czasie przemówień generał Góreckiego i prezesa Bauera goście francuscy kilkakrotnie urzędowo ogłosiły odcieć Marszałka Piłsudskiego.

Zgromadzenie aeroklubu warszawskiego

WARSAWA (tel. wł.). W środę 16-go b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Aeroklubu warszawskiego zwołane w celu nadania godności członka honorowego Aeroklubu zdobywcy Atlantyki kpt.

Skarżyskiemu. Jak się dowiadujemy, kpt. Skarżyski przyjął ponadto godność członka zarządu aeroklubu i zamierza brać żywy udział w pracach klubu.

Tajemnicze zaginięcie Lody Halamy

WARSAWA (tel. własny). — Onegdaj policja została zaalarmowana o tajemniczym zaginięciu znanej tancerki Lody Halamy.

Uroczca tancerka onegdaj właśnie podpisała kontrakt na występy w teatrze „Cyganki”, powstającym pod dyktando Fr. Jarosy'ego.

Wczoraj zaś małż. artystki hr. Andrzej Dębniński, zwrócił się do władz policyjnych, prosząc o wszczęcie poszukiwań. Loda Halama onegdaj wieczorem wyszła z domu do teatru „Rex”. Zabawiła w swej garderobie zaledwie kilka minut i około godz. 7.20 wiecz. — jak twierdzi garderobiana — wyszła „Rexa” i nie zjawiała się od tego czasu ani w domu, ani w teatrze. Nie widział jej nikt z rodziny, ani matka, ani siostra, ani mąż.

Zniknięcie powszechnie lubianej tancerki wywołało w stolicy zrozumiłe poruszenie. Mimo wszczętego śledztwa dotychczas nie udało się wpaść na trop tajemniczego zaginięcia.

deracji PZO0 przemawiał jej prezes generał Górecki. Dalej zabierali głos charge d'affaires francuski, konsul polski w Strassburgu, kierownik wydziału Alfred Baner. W czasie przemówień generał Góreckiego i prezesa Bauera goście francuscy kilkakrotnie urzędowo ogłosiły odcieć Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj zaś małż. artystki hr. Andrzej Dębniński, zwrócił się do władz policyjnych, prosząc o wszczęcie poszukiwań. Loda Halama onegdaj wieczorem wyszła z domu do teatru „Rex”. Zabawiła w swej garderobie zaledwie kilka minut i około godz. 7.20 wiecz. — jak twierdzi garderobiana — wyszła „Rexa” i nie zjawiała się od tego czasu ani w domu, ani w teatrze. Nie widział jej nikt z rodziny, ani matka, ani siostra, ani mąż.

Zniknięcie powszechnie lubianej tancerki wywołało w stolicy zrozumiłe poruszenie. Mimo wszczętego śledztwa dotychczas nie udało się wpaść na trop tajemniczego zaginięcia.

W WIRZE STOLICY

DZISIEJSZY ASTRONOM

Ten Lutek to zawsze miał taki dar: wpatrzy się baranio w nauczyciela, myśli całkiem o czem innym, a profesorowi się zdaje, że on słucha, uważa najcieplej z całej klasy. Lutek grał pod ławką z sąsiadem w 66, a gdy tylko trzeba — zapatrzyony w tablicę...

Nie widziałem Lutka z 8 lat, stuknął mi się na ulicy.

— Serwis.

— Cześć, cześć, czuwaj, czytaj.

— Co porabiasz?

— A no jestem asystentem na astronomji.

— Skądże ty i astronomja, byłeś na polonistyce, lubowaś w Słowackim, Wyspiańskim i innych nudziarzach...

Zaprowadził mnie do Italji, fundnął dwie szklanki wody sodowej i opowiedział...

— Szedłem na polonistyce doskonale, napisałem pracę magisterską pt.: „Rola papugi w Kordjanie, a pułacza w utworach Gózczyńskiego”, dostałem piątkę, egzaminu odwalalem szczęśliwie, jeszcze pół roku, a skończyłbym...

— No i co?

— Ale pieniędzy ani dudu; podezas wolnej godziny zaszedłem raz z nudów do jakiejś sali — był wykład z astronomji, trzech słuchaczy — ja czwartym. Zdrękniałem się porażanie, leż wiesz — patrzyłem w profesora jak w obraz!

— Znam, znam twój cielecy wzrok.

— Po wykładzie profesor mnie zatrzymał i rzekł: „pięćdziesiąt lat widzę szereg zainteresowania u słuchacza. Wzrok pana iskry się, gdy mówię o planetach na Marsie, albo jestem idyotą, albo pana istotnie pasjonuje astronomja, co pan studiujesz?”

Wyjaśniłem, że grafomanstwo, ale że firmament mnie zawsze nęcił i tylko potrzeba myślenia o bycie pełniętą mnie w objęcia Szobera: „Panie, — zawałał pocziwiec — potrzebuje asystenta, weź się pan serjo do astronomji — za rok zostajesz asystentem z pensją 250 zł...”

Posada! Każdy dureń, każda kluska mogą skończyć polonistykę, a potem wszyscy nie rdają palcem w bucie — niema dla tego talantajstwa zajęcia. A to 250 zł! Tęgoż dnia zuciłem się do niebiańskich podprężników.

— I jesteś prawdziwym astronomem?

— Jestem. Skończyłem wydział, napisałem parę prac, do odkrycia komety Woffa przyczyniłem się bardzo, w angielskich czasopiśmiech cytują moje nazwisko, mam nadzieję że został docentem...

— A polonistyka?

— Do djabła z nią. Brakowało mi 4 egzaminów — nie chciałem zdawać. Poco? Te gwiazdy dają mi kawałek chleba, a Kordjan przez swoją papugę — guzik. I wiesz — patrzę przez teleskop to weale zajmujące, przyjdzie kiedy do obserwatorium — pokaże ci...

— Słuchaj! jeśli będzie u was wakowała posada asystenta — daj mi znać, przyjeżdżę, będę tkwił przy teleskopie, ale tak — zdarzaj mi — nie warto...

Karol.

Kto wygrał?

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

WARSAWA PAT.— W 3 dniu ciągienia 4-jej klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

zł. 20000 — 84548 +

po 10,000 zł. — 21,480, 116,038.

po 5,000 zł. — 32,600, 63,644, 72,918, i 94,114.

Po 2000 zł. — 32782 +, 47659, 116299 i 140,609.

Prywatna Szkoła Powszechna im. T. CZACKIEGO Stefana Świętorzeckiego przy Koed. Gimnazjum im. T. CZACKIEGO w Wilnie (z pełnemi prawami) W roku szkolnym 1933/34 czynne będą oddziały cd I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w r. 1927 lub wcześn., bez egzaminu. W Koed. Gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy cd II-jej do VIII-jej. Egzamin wstępny do Szkoły Powszechniej i Gimnazjum rozpoczyna się w dn. 18 sierpnia. Zapisy przyjmuje i udziela informacji codziennie od g. 10-13 kancelaria Gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13, tel. 10-56, gmach własny, obszerne boisko (w zime ślizgawki) i ogród szkolny.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA im. ELIZY ORZESZKOWEJ z polskim i francuskim językiem nauczania, wraz z PRZEDSZKOLEM NATALJI SZEPOWALNIKOWEJ Jedyna Szkoła posiadająca w programie zezwolenie Min. W. R. i O. P. na nauczanie języka francuskiego. — W związku ze zmianą w szkolnictwie, Szkoła gruntownie będzie przygotowywać dzieci do III klasy gimnazjalnej. — Kancelaria Szkoły czynna codziennie od godz. 10-tej do 13-tej przy banku Ponomarskim 2, Zarzecz. Gmach własny. Ogromny ogród szkolny, boiska, w zime sport. Przy szkole internat.

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej. tępliczki radykalnie: muchy, komary, pchły, pszczyki i wszelkie roztoczenia. Sprzedaw. w składach apt. i aptekach. Przetad. H. Woltkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Zaginęła młoda panna

WILNO. — W połowie lipca przyjeżdżała do Wilna w celu wyszukania sobie posady siostra kierownika ruchu stacji Gudogaje, panna Raczkowska. Jak dotychczas, miejsce pobytu p. Raczkowskiej nie udało się ustalić.

Spójrz na mój



nowy biały naskórek

Udują się on od 3-4 dni.

Nigdybym nie przypuszczała, że może być tak śliczny!

„Skóra moja była bezbarwna, ciemna i zwiędła. Naokoło nosa, podbródka i czoła tworzyły się odradzające wagi, luszcząca się skóra i rozszarpane pory. Dziś zaś moja gładka, delikatna, biała skóra i piękna cera są przedmiotem ogólnego podziwu i zazdrości”. Każda kobieta może obecnie łatwo wydelikatnić, wybielić i ulepszyć swą skórę przez zwykłe, codzienne stosowanie znakomitego paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on świeży krem i obwężone połączenie ze składnikami wybielającymi, ścierającymi i wzmacniającymi skórę. Momentalnie wzmaga do porównania podrażnione gruczoły, soseną rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają. Wybiela i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadaje skórze w 3 dni nieopisanie piękno i świeżość — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano.

Dożynki w Legaciszkach

Dnia 15 sierpnia odbędą się tradycyjne doroczne dożynki. Wprawdzie nie ujrzymy tam z pewnością wieniecami ale uroczę kuracjuski, nie usłyszymy dźwięków harmonii, lecz wszystko to wynagrodzi orkiestra wojskowa, która hucnie przygrywać będzie do tańców, które trwać będą aż do rannego poranka (godz. 6.17). Zarząd Bratniej Pomocy i najmilsze siostry atrakcją (kort, tenis, kajak, bal-dancing) dla miłych gości. Koszta utrzymania 3 — 4 zł. od osoby; wycieczki korzystają z ulg. Bilet wycieczkowy w obie strony (nabywa się w kasie w Wilnie) 30 zł. 20 gr. od osoby, zwyczajny 1 zł. 80 gr. Dojazd do stacji Zawiasy, przesiadka w Landwarowie. Na stacji w Zawiasach czekają konie. Dla wycieczek kajakowych przystąpią przy promie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

ZŁODZIEMSKIM TROPEM. Policja zatrzymała Polonisa Józefa, mieszkającego na ul. Lipowej 32, gdy niósł worek ze skradzionymi rzeczami. Były tam różne przedmioty, m. in. złoty damski zegarek, bransoletka, gotówka 50 zł. i t. d. Równocześnie otrzymała policja wiadomość o kradzieży w domu przy ul. Tartakiej Nr. 10 u jednego z tamtejszych mieszkańców, do którego zabrali się złodzieje, wyłamawszy okno. Poszkodowanym był Aron Niemiński, który obliczył swą stratę na 250 złotych. Rzeczy które niósł Polonisa pochodzą właśnie z tej kradzieży, tak że właściciel ich otrzymał je z powrotem. Tego samego dnia 11 b. m. również tym samym sposobem wyłamawszy okno dostali się złodzieje do mieszkania Marji Tomaszewiczowej przy ul. Południej 28, skradli jej bieliznę pościelową, oraz inne rzeczy niewielkiej wartości. Policja wyszła sprawczyń tej kradzieży w osobie Kazimierza Janicki (Ciesielska 16) i zatrzymała ją wraz ze skradzionymi rzeczami.

Falszywa 5-cio złotych. W Hali Miejskiej zatrzymano niejakiego Burzyńskiego Stanisława mieszkańca wsi Boguszy, gminy rudomińskiej, gdy usiłował pójść w obieg fałszywą monetę 5-złotową, którą też zakwestjonowano.

Podrutek w kościele. W korytarzu kościoła Ostrobramskiego znaleziono dwumiesięczną niemowlę, dziewczynkę, i zabrano ją do Przytulka Dzieciątka Jezus.

POŻAR Z Wilejki Powiatowej pisza, że w kolonii Malinówka, gminy krzywickiej, pożar zniszczył do szczytu dom mieszkalny, spichrz, szopę, dwa chlewy, sprzęt gospodarski mieszkańca kolonij tej Stefana Trzeciaka, który oblicza straty na 1300 złotych.

Z SĄDÓW

FATALNA OMYŁKA KALIGRAFA

Przed parą dniami w Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była sprawa komunistyczna przeciwko Szafranskiemu, Szochorównie i Szwarzmanowi. W Sądzie Okręgowym pierwsza została skazana na 5 lat więzienia, pozostałych sąd uniewinnił. Apelację założył prokurator. Szafranska została skazana w pierwszej instancji za napisanie artykułu komunistycznego, podpisanego imieniem „Regina”. Artykuł ten został znaleziony w oryginalnej i został zbadany przez eksperta kaligrafa B., który orzekł, że jest napisany ręką Szafranski. Pozostali oskarżeni zostali również pociągnięci do odpowiedzialności za przynależenie do partii komunistycznej. Na początku przewodu sądowego w Sądzie Apelacyjnym oskarżona Szafranska złożyła rewelacyjne zeznanie: oświadczyła ona, że się dając w jednej celi ze skazaną za komunizm Dubińską, dowiedziała się od niej, że Dubińska została skazana za napisanie tego samego artykułu komunistycznego z podpisem „Regina” co i ona. Otoż dwie oskarżone z tytułu tego samego dowodu rzeczowego i w sprawie Dubińskiej, ten sam ekspert — kaligraf — uznał, że artykuł był pisany ręką Dubińskiej, jak przy obecnej sprawie ręką Szafranski. Przewodniczący sprawił rozprawę. Przerwa trwała cztery godziny, poczem przewodnił części S. A. oświadczył, że po sprawdzeniu danych z oświadczenia Szafranski w całej rożności potwierdziło się jej oświadczenie, — faktycznie Dubińska skazana została za artykuł, podpisany przez „Reginę”. Sąd Apelacyjny Szafranską i pozostałych uniewinnił.

SPORT

70 KAJAKÓW W LEGACISZKACH

Sport kajakowy rozwija się w Wilnie niezwykle pomysłnie. Setki kajaków podąża codziennie w stronę Werek i z powrotem, wtedy gdy tylko nieznaczny kajakowcy docierają do Legaciszek. Kierownictwo kolonii specjalną opieką otacza wycieczki, doząc do jaknajwiększej propagandy sportu i urocznej miejscowości. Do Legaciszek płynie się 40 km. z prądem (4 — 6 godzin). Droga śliczna, za papierami 4 km. spotyka się na przestrzni 800 mtr. b. siłny prąd i kamienie (sójdzie). W Legaciszkach przybijać należy do promu, gdzie można kajaki pozostawić. Koszta pobytu (dokładnie utrzymania i nocleg 3—4 zł. od osoby). Większe wycieczki korzystają ze zniżek. Kajaki do przystani w Wilnie dostarcza Kolonia za opłatą 2 — 3 zł. od sztuki. Ogółem w ciągu lata przybyło wycieczek kajakowych 70. 15 sierpnia spodziewana jest większa ilość wycieczek ze względu na „Dożynki”.

PIERWSZY KROK PŁYWACKI

We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 12-tej na basenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego odbędą się zawody pływackie pod nazwą „Pierwszy Krok Pływacki”. Sprobować swoich sił i umiejętności pływackich może każdy. Zwycięzcy otrzymują dyplomy A. Z. S. Biegi odbędą się w konkurencjach szkolnej oraz popularnej dla wszystkich. Zapisy codziennie na przystani Akademickiego Związku Sportowego oraz w dniu zawodów na basenie od godz. 11-tej.

„EMMA”

W roli gł. najwybitniejsza aktorka świata MARIE DRESSLER

Dziś na scenie wielka parada rewjowa. Zrzeszenia Artystów Seen Stolecznych — pod kier. BR. MARSA — p. t.

„Co ma pierzok do wiatraka”

Z udziałem Remy Markiewiczówny, Mery d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Armand, Jana Marsa i Jerzego Gryfa.

Dźwiękowe kino „APOLLO”

Dominikańska 26.

Wielki dramat niepotrzebnej matki p. t. —

„EMMA”

W roli gł. najwybitniejsza aktorka świata MARIE DRESSLER

Dziś na scenie wielka parada rewjowa. Zrzeszenia Artystów Seen Stolecznych — pod kier. BR. MARSA — p. t.

„Co ma pierzok do wiatraka”

Z udziałem Remy Markiewiczówny, Mery d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Armand, Jana Marsa i Jerzego Gryfa.

grodzieńska

Zmiana cen pieczywa. Zarząd miejski m. Grodna rozpatrując na ostatnim swem posiedzeniu protokół komisji szacunkowej ustalił zmianę cen pieczywa, które wynoszą: chleb żytni razowy 23 gr. za kg., chleb sitkowy 33 gr., stółkowy 35 gr. i chleb pszenny biały 60 gr. za kg. Ceny uległy niższe o 2 gr. na kilogramie.

Winni pobierania cen wyższych ulegną karze do 6 tygodni aresztu lub 10.000 zł. grzywny, względnie obu karom łącznie.

„Za naszą wolność i waszą” W dniu dzisiejszym na stadionie sportowym O. K. III — staraniem grodzieńskiego teatru garnizonowego odbędzie się wielkie plenerowe widowisko w 6 aktach p. t. „Za naszą wolność i waszą”.

Udział w widowisku bierze 300 osób. — Początek o godz. 6.30.

Imprezy sportowe. Na stadionie O. K. III. rozegrany zostanie dziś o godz. 16-tej mecz towarzyski w piłce nożnej między ZAK S. em z Wilna, a mistrzem okręgu Białostockiego grodzieńskim WKS-em 76 p. p.

W dniach 12, 13, i 15 b. m. w ogrodzie miejskim odbędą się rozgrywki w piłce koszykowej o puchar miasta Grodna. Do zawodów swój udział zgłosiły wszystkie drużyny miejscowe, a to: „Cresovia”, „Makabi”, WKS — Zandamerja, W. K. S. 2 D. A. P. L., WKS — 81 p. n. i WKS — Łączność.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną półfinały, zaś we wtorek 15 b. m. finał i spotkanie o czwarte miejsce.

Wojskowy Klub wioślarski urządzą w dniu dzisiejszym o godz. 15-tej regaty propagandowo — klasyfikacyjne o mistrzostwo miasta Grodna przy udziale wioślarzy wileńskich a to: Wojskowego Klubu „Smigły” i Policyjnego Klubu Sportowego.

Ze względu na doskonałą formę wioślarzy wileńskich, którą wykazali na mistrzostwach Polski, impreza ta budzi żywe i zrozumiałe zainteresowanie wśród wodno — sportowego miasta.

Osobiste. Inspektor Samorządu Gminnego pow. Grodzieńskiego p. Karol Grzybowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie.

Rozprawa Urzędu Rozjemczego W dniu 23 b. m. odbędzie się kolejna rozprawa Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Teatr miejski. Dziś w niedzielę 13 b. m. o godz. 8.45 grono artystów teatru miejskiego z dyr. Opalińskim na czele wystąpi z premierą sztuki d-ra Thoma, p. t. „Człowiek którego zabili”. Jest to sensacja kryminalna w 6 obrazach osnuta na tle działania hipnotycznego zbrodnictwa jednostki, która swą siłą — sugestywną doprowadza do kompletnej ruiny swoje medium.

Poza dyr. Opalińskim, który gra główną rolę nieszczęśliwego medium, udział biorą: pp. Mrowińska, Schrott — Kalfńska, Bay, Czaplinski i Wojciech Dąbowski.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2 zł. sprzedaje kasa teatru.

Opór sekwestratorowi. W dniu 11 b. m. do mieszkania Tankus Giti (Augustowska 26) wszedł sekwestrator Urzędu Skarbowego Borysiewicz Stanisław w celu zajęcia rzeczy za zaległe podatki. W chwili sekwestru Tankus stawiała mu czynny opór, poczem zaczęła krzyczeć, na której krzyk zbiegło się około 100 żydów — skutkiem czego Borysiewicz odstąpił od dokonywania czynności służbowych. Dopiero przy asyście policyjnej rzeczy zostały zasekwestrowane.

Kradzieże instrumentów muzycznych. Staniewiczowej Aleksandrze (Puszkiska 3) przez otwarte okno skradziono gitarę wartości 50 zł.

Stapowiczowi Antoniemu zam. w Kiełbasim gm. horniekiej skradziono głośnik radio wy wartości 118 zł. Głośnik został odnaleziony w sklepie komisarwim Krejera w Grodnie. O kradzież podejrzany jest Mrajewski Stanisław.

ROZKŁAD JAZDY STĄTKÓW

Na okres nawigacyjny 1933 r.

Stątki pasażerskie „SMIGŁY”, „PAN TADEUSZ”, „KURJER”, „GRODNO”, „SOKÓŁ” i „WILNO” będą kursować na odcinku rz. Wilji

z przystankami: Poświęzka, Wołokumpja, Kalwaria i Werki

ROZKŁAD JAZDY w dni powszednie od dnia 5 czerwca rb. ODJAZD Z WEREK DO WILNA g. 7, 10, 8, 9, 15, 11, 13, 15, 17, 15, 17, 15, 19, 45 ODJAZD Z WILNA DO WEREK godz. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 30, i 20, 40. W niedziele i dni świąteczne od dnia 25 maja rb.

Odjazd z Wilna do Werek o godz. 7 rano, a następnie co godzinę. Ostatni odjazd statku z Wilna do Werek o godz. 19, wraca z Werek o godz. 20. Odjazd z Werek do Wilna o godz. 8 rano, a następnie co godzinę. Ostatni odjazd statku z Werek do Wilna o godz. 20. W razie większej frekwencji publiczności — w dni bardziej pogodne niezależnie od powyższego będą kursować statki dodatkowo co pół godziny i wcześniej

W dni powszednie statki mogą być zamawiane na wycieczki, zamówienia przyjmuje kasa przystani statków w Wilnie

ZARZĄD.

„HELIOS” Podwójny program! 1) Ulubienica publiczności **ANNY ONDRA** w erot. komedji **KRÓLOWA JAZZBANDU** 2) **SZTABS-KAPITAN GUBANIEW** W rolach głównych: Owarło, A. Dymsza, Lili Zielińska, Edmund Nebel Ceny znizone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Ostatnie dni **Największa sensacja według niezapomnianej powieści E. A. Poeego** p. t. **MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE** (Pokrewieństwo człowieka z małpą) — Dreszcze grozi! Niezwykle napięcie. Wkrótce fenomenalny **BORIS KARLOFF** „człowiek o stu twarzach” jako gluchoniemy **DZIWNY DOM** szaleniec w najpotężn. filmie sensacyjnym (Labirynt tajemnic)

Dziś ostatni dzień podwójny program. Wspaniała komedja tryskająca humorem p. t. **„BUSTER SIĘ ŻENI”** z **BUSTEREM KEATONEM**, Reżyserem Denny, Sally Ayres w rol. gł. **Lot kpt. Skarżyńskiego nad Atlantyką** w naturalnych kolorach p. t. **RYTM i TANIEC.** — Ceny: balkon dz. 25 gr., parter 54 gr.

Radje wileńskie

Niedziela, dnia 13-go sierpnia

- 10.00 — Nabożeństwo
- 11.00 — Koncert.
- 12.40 — Przerwa
- 12.50 — Muzyka
- 13.00 — Koncert
- 15.00 — Kom. met. rol.
- 15.05 — Odczyt.
- 15.20 — Muzyka:
- 15.40 — „Praktyczne korzyści z nowych ustaw i rozporządzeń w rolnictwie”. Odczyt wygl. W. Pancewicz.
- 16.00 — Audycja dla dzieci.
- 16.30 — Rec. śpiewaczy.
- 17.00 — „Dlaczego robotnice powinny zacząć się sportem?” Odczyt wygl. E. Higerowa.
- 17.15 — Koncert.
- 18.00 — Muzyka taneczna.
- 18.35 — Program na poniedziałek i romant.
- 18.45 — Muzyka na Wileńszczyźnie — odczyt wygl. T. Szeliowski.
- 19.00 — Słuchowisko.
- 19.40 — Skrzyżka techniczna.
- 20.00 — Koncert
- 20.50 — Dziennik wiecz.
- 21.00 — Na wesołej fali lwowskiej.
- 22.00 — Muzyka taneczna.
- 22.25 — Wiad. sport.
- 22.40 — Kom. meteor.
- 22.45 — D. c. muzyki tan.

3-ch KLASOWA KOEDUKACYJA NA SZKOLE HANDLOWA z 4 tą klasą Specjalną o Kierunku Samorządowym S.P.O w Smorgoniach

Przyjmnie z zapisy: Do kl. I-szej — bez egzaminu wstępnego na zasadzie świadectwa ukończenia 7-tni oddziału Szkoły Powszechnej, lub 3-ch klas gimn. Do klas wyższych na zasadzie odpowiedniego świadectwa równorzędnych Szkół Handlow. Ukończenie szkoły uprawnia do zajęcia stanowisk II i III kat. urzędników państw. oraz daje prawo wstępu do Szkół Podchorążych rezerwy i odczoń służby wojskowej. Uczniowie, którzy w warunkach materialnie nie pozwalają na ukończenie 4-ch klas, po ukończeniu kl. 3-ciej i złożeniu egzaminu otrzymania świadectwa ukończenia pełnej 3-ch klasowej Średniej Szkoły Handlowej. Opłata za naukę wynosi 25 miesięcznie i 10 zł. wpisowe przy wstępie. Niezależnie korzystają z ulg a nawet całkowitego zwolnienia. Dzieciom urzędników państwowych zniżka w wysokości 25 proc. Przy Szkole istnieją internaty dla chłopców i dziewcząt. Ważni życia i miejsce są bardzo przystępne. Zapisy przyjmują się do dnia 19 sierpnia 1933 r. Ilość miejsc w szkole ograniczona.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie

przyjmuje zgłoszenia UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA”

Wilno, Zawalna 13, telefon 501.

Na sezon szkolny poleca P. Detailistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich. Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe, WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

Lokale

3 ewentualnie 4 pokojowe mieszkanie w przytulnym wygoda, wódnym podłogą do wynajęcia. — Karkowska 51.

2 POKOJE suche, łaźnia, użył dziec od godz. 12-iej do 3-iej. — Adres: ul. Włocławska 5. — 1. — Theonra Sasnowicza

DUZY POKÓJ z wygodami i niekropującym wejściem (dla solidnego lokatora. — Garbarska 5 — 22.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z balkonem. Wszelkie wygody. Używalność telefonu. — Mickiewicza 11-a m. 7 Od 4 — 7.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe stonowane na balkonem ze wszelkimi wygodami. Dobroczynna 2-a m. dozorcy.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z wygodami i niekropującym wejściem (dla solidnego lokatora. — Garbarska 5 — 22.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe z wygodami i niekropującym wejściem (dla solidnego lokatora. — Garbarska 5 — 22.

Lokale

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA 3, 4, 5, i 6 - pokojowe ze wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami. Ul. Zakretowa 7. m. 6. Ogłądać od 2 — 5.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe z wygodami — Wegłowa 16. 0

MIESZKANIA 4 i 5 pokojowe do wynajęcia z wygodami. — Głaska 6. 0

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA 5 - pokojowe stonowane na balkonem ze wszelkimi wygodami. Dobroczynna 2-a m. dozorcy. 0

MIESZKANIE 3 pokoje ze wszelkimi wygodami Tartaki. 0

SKŁEP DO WYNAJĘCIA o dwóch wystawowych oknach Wileńska 25. wiadomość 9 m. Tamnkie. — Dowieże mieszkanie 5-cio pokojowe z wygodami. 0

Lokale

3, 4, 5, i 6 - pokojowe mieszkanie parokonna i urządzone do sprzedania. Szepetyckiego 5 — tel. 1301. 0

2, 3, 5, i 6 - pokojowe mieszkanie DO WYNAJĘCIA z przedpokojem i krepulacją wełnianą, używalnością łaźni, elektrycznością, umeblowane. Bikszała 14. 4. 0

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

Pracownia uczenia poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłna 3 m 13 Hefusa Sawłnowa. 0

Uczciwa, polecanca, solidna, młoda osoba — poszukuje posady do dzieci (z szczyłem) Miłkowa 2 (Bursa) 0

Pracownia, namiętna gołować z dobrą świadectwami, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Zygmunta 10 — Sklep spożywczy. 0

Uczciwa, polecanca, solidna, młoda osoba — poszukuje posady do dzieci (z szczyłem) Miłkowa 2 (Bursa) 0

Pracownia, namiętna gołować z dobrą świadectwami, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Zygmunta 10 — Sklep spożywczy. 0